KURJER WARSZAWSKI

Dnia 9go Stycznia. Rok 1864. **№ 6.** 28 Grudnia / 9 Stycznia Rok 1863/4

Sobota. Wschód Słońca g. 8 m. 9 / Zachód „ „ 4 „ 6 | Jutro, ŚŚ. Agatona Pap: i Wilhelma B.



W dniu 8 Grudnia r. z. dopełnionem zostało przez X. *Sobeckiego*, Oficjała Dyecezji Kujawsko-Kaliskiej, w assystencji licznego Duchowieństwa z okolicy, Poświęcenie Kościoła, we wsi Krzywosądz, w Okręgu Radziejowskim położonej, będącej własnością Wgo Józefa *Modlińskiego*, który własnym nakładem wzniósł Świątynię odznaczającą się ozdobnem wykończeniem. Kościół ten w ładnem położeniu, w parku, na wysokiem podmurowaniu, z polnego kamienia, wystawiony jest w stylu gotyckim, z drzewa dębowego, pod dachem z blachy żelaznej. Wewnętrzne wykończenie bardzo wytworne, w którem szczególnie zwracają uwagę znawców, rzeźbione ołtarze, oraz okna kolorowe w Prezbiterjum, przedstawiające Świętych Pańskich. — Amatorowie podczas Nabożeństwa wykonali kilka utworów muzycznych, a tem samem przyczynili się nie mało do podniesienia jego świetności.

Podaje się do wiadomości, że JW. Jenerał-Policmajster w Królestwie Polskiem, przyjmować będzie osoby w interesach prywatnych każdodziennie, od godziny 2ej do 4ej po południu; zaś we Wtorki i Piątki od godz: 12ej do 1ej. (Dz: Pow:)

Pojutrze, przypada rocznica najdroższej i jedynej Siostry mojej Eufrozyny z Gryklewskich *Grobickiej;* na tę intencję Msza żałobna odbędzie się w Kościele XX. *Reformatów* w Warszawie, o godz: 11tej z rana. Upraszam o szczere westchnienie za jej anielską duszę, licznych dawnych Przyjaciół tak tu jak i na prowincji zamieszkałych.— Emilja *Gumińska.*

S. p. Tekla *Kamińska*, Wdowa, przeniosła się do wieczności, w wieku lat 75. Pozostałe Dzieci i Wnuki, zapraszają Krewnych i Przyjaciół, na exportację zwłok, dziś o godzinie 1szej z południa, z Kościoła XX. *Bernardynów*, na cmentarz Powązkowski odbyć się mającą.

Xawera *Pracka*, Panna, Córka niegdyś Oficera W. P., zmarła dnia wczorajszego. Stroskana Matka, zaprasza Krewnych i Przyjaciół, na wyprowadzenie jej zwłok, jutro o godz: 12tej w południe, z Kaplicy XX. *Reformatów*, na cmentarz Powązkowski.

Zygmunt *Brzozowski*, Uczeń Gimnazjum IIgo, po krótkiej chorobie, zmarł wczoraj. Rodzice, Siostry i Bracia, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Kolegów, na wyprowadzenie zwłok, jutro o godz: 2giej po południu, z dolnego Kościoła Śgo Krzyża, na cmentarz Powązkowski.

Onegdaj zeszła z tego świata, po krótkiej słabości, Paulina *Wiedner*, w wieku lat 26. Pogrążona w smutku Matka z Siostrami i Braćmi, zapraszają na wyprowadzenie zwłok, jutro, z Kaplicy Szpitala Ewangelickiego, na cmentarz Ewangelicko-Augsburgski.

Emilcia *Bezler*, zaledwie szóstą przeżywszy wiosnę, po krótkiej lecz ciężkiej słabości, wczoraj zasnęła w BOGU. W ciężkim smutku pozostali Rodzice z Braćmi zmarłej, po stracie jedynej Córki, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na wyprowadzenie zwłok, jutro o godzinie 2giej z południa, z Kaplicy Ewangelickiej przy ulicy Mylnej, na cmentarz tegoż wyznania odbyć się mające.

Przyjechał do Warszawy, Jenerał-Major z orszaku Jego Cesarskiej Mości *Bobryński*, z Petersburga; wyjechał zaś Konsul Angielski w Warszawie *Stanton* Edward, do Londynu.

Lubelskie Towarzystwo Dobroczynności, nadesłało nam sprawozdanie z swoich czynności za rok 1862, nie możemy go podać w całości, ale choć kilku wyrazami musiemy dać ogólny zarys działania Tow:, a zarazem złożyć cześć poświęceniu i trudom szanownych jego Członków. Dochód ogólny czynił zł: 40,317 gr: 12, wydatki wynosiły zł: 29,137 gr: 7, pozostało na r. 1863 zł: 11,180 gr: 5. W domu schronienia znajdowało się mężczyzn 17, kobiet 35, koszt ich utrzymania przecięciowo dziennie na osobę wynosił gr. 18. Oprócz tego otrzymywało wsparcie kobiet 4. W przytułku sierot było 12, kosztowało utrzymanie ich dziennie po zł: 1 od osoby. W ochronach w jedną złączonych było chłopców 13, dziewcząt 21, utrzymanie dziecka w ochronie kosztowało gr: 12 dziennie. Ze sklepu ubogich pod zarządem Ttwa zostającego, przychód czynił zł: 154,063 gr: 29, rozchód zł: 147,606 gr. 7, pozostaje zatem na r. 1863 zł. 6,457 gr: 22, majątek zaś sklepu w gotowiznie, towarach i sprzętach na r. 1863 czyni zł: 44,628 gr: 23. Ogół majątku Towarzystwa prócz nieruchomości wynosił zł: 135,872 gr: 6. Dla zapobieżenia brakowi drobnej monety, Tstwo przychodząc w pomoc Obywatelom wypuściło obligów od 10 gr: do zł: 2 na zł: 966,666 gr: 20, ubezpieczonych na majątku Towarzystwa, oraz listach zastawnych i gotowiznie z wymiany obligów pochodzących. Zakład pożyczkowy dla Urzędników wypożyczył w ciągu roku summę zł: 40,541 gr: 18, 92 osobom za opłatą 6%. Kassa zaś pożyczkowa dla rzemieślników z kapitałem 4,000 zł: z daru JW. *Boduszyńskiej* Protektorki i ofiary Tstwa powstałego wcale czynną nie była, co nader jest uderzającem, widać, że Lublinianie tak są zamożni, iż pożyczać nie potrzebują, choćby na umiarkowany procent. Pod opieką Tstwa także wzrosły szkoły niedzielne dla służących płci żeńskiej, oraz wieczorne dla młodzieży rzemieślniczej, która to jednak ostatnia z powodu niezależnych od Tstwa okoliczności zamkniętą została. Protektorem Towarzystwa był ś. p. X. Biskup *Pieńkowski*, Vice Protektorem JW. X. Biskup *Baranowski*, Prezesem JW. *Nowicki*, Prezes Sądu Kr:, Vice-Prezesem JW. *Hermanowicz*, Radca Rządu Glnego. Protektorką JW. *Boduszyńska* małżonka b. Gubernatora. Towarzystwo liczy 250 Członków, między któremi przeszło 100 Dam.

Z prowincji.

Z Łukowskiego. W d. 18 (30) Listopada r. z. dostrzeżone zostało w lesie do wsi Łęcznowoli należącym, ciało powieszonej kobiety, nazwiskiem, Kacprowa Welanin.

Z Krasnostawskiego. W dniu 20 Listopada (2 Grudnia) oddział konny powstańców, uprowadził z sobą z gminy Rybczewic dwóch włościan: Marcina Drobika i Wojciecha Wójcika, obwinionych o wiązanie i odstawianie do Lublina służących dworskich we wsiach Rybczewicach i Częstoborowicach.

Z Ostrołęckiego. W dniu 23 Listop: (5 Grudnia) r. z. przy gościńcu Warszawskim idącym od osady Orło w lesie do wsi Budne należącym, dostrzeżone zostały zwłoki dwóch ludzi powieszonych z nazwiska i pochodzenia niewiadomych,— a przy jednym z nich znaleziono kartkę obejmującą wyrok skazujący ich na karę śmierci.

Z Lubelskiego. W dniu 25 Listopada (7 Grudnia) r. z. powstańcy przechodząc przez gminę Kozłówkę, uprowadzili z sobą spotkanych w drodze dwóch starozakonnych: Moszka Pertza i Chaima faktora z Lublina.

Z Kaliskiego. W dniu 21 Listopada (3 Grudnia) r. z. w samym końcu lasu do wsi Rozenny należącym, znaleziono człowieka powieszonego na drzewie; wedle zaś powziętych wiadomości, ma on pochodzić z gminy Piegowisko i tam mieć żonę,— a nazywali go Węgrem.

Z Bialskiego. W d. 27 Listop: (9 Grudnia) powstańcy spotkawszy w gminie Wróblin, Kajetana Siedlińskiego kalekę o jednej ręce, dali mu pałasz i konia; tak uzbrojonego z sobą uprowadzili.

Z Janowa. W dniu 14 (26) Grudnia w miejscowym Kościele XX. Dominikanów, w czasie Nabożeństwa z powodu Uroczystości Bożego Narodzenia, Xiądz Korneli miał stosowne Kazanie, przedstawiając CHRYSTUSA PANA, jako zesłanego na ziemię dla pogodzenia z BÓSTWEM rodu ludzkiego; wymową swą zachęcał Parafjan do zgody i modlitwy, ażeby STWÓRCA jak najrychlej okazać raczył miłosierdzie swoje odwracając nieszczęścia, jakiemi kraj jest dotknięty; radził oraz spokojne zajęcie się pracą, uległość woli prawego rządu i ufność w nieskończone miłosierdzie Boże.

Z Suwałk. Mieszczanie miasta Suwałk w dniu 8 (20) Grudnia r. z. zebrali się w Kościele, a po wysłuchaniu modlitwy, udali się do Naczelnika wojennego oddziału Augustowskiego, Jenerał-Lejtnanta Bakłanowa z prośbą o dozwolenie im napisania adresu do Najjaśniejszego Pana z wynurzeniem błędu i zapewnieniem zagładzenia go przywiązaniem swojem do Tronu, oraz, ażeby wstawić się raczył do Naczelnika Okręgu Wileńskiego, Jenerała piechoty, Murawjewa, o przyjęcie tego adresu i przedstawienie go Jego Cesarskiej Mości. Poczem 12tu deputatów wybranych z pośród obywateli miejskich udało się do Wilna i doręczyło wspomniony adres, podpisany przez wszystkich mieszkańców.

Z Sejn. W dniu 11 (23) Gradnia r. z. o godzinie 6 w wieczór w żydowskiej Synagodze w Sejnach, przy licznem zgromadzeniu się starozakonnych mieszkańców tego miasta, Naczelnik wojenny Powiatu Sejneńskiego odczytał Najwyższe Jego Cesarskiej Mości podziękowanie za wiernopoddańcze uczucia starozakonnych Powiatu Sejneńskiego wynurzone w najpoddanniejszym ich adresie.

W skutek czego odbyło się nabożeństwo najpierw w języku hebrajskim za pomyślność i długie życie całego Najjaśniejszego Domu, potem odśpiewano modlitwę tej samej treści, a po rosyjsku hymn narodowy „Boże zachowaj Cesarza." Nareszcie rabin wniósł toast za zdrowie Najjaśniejszego Pana przyjęty jednogłośnym kilkakrotnie powtórzonym „ura". Synagoga do późnej nocy illuminowaną była Cyfrą Monarszą. Nazajutrz ciż starozakonni uczęstowali wódką stojący w Sejnach garnizon.

Z Przasnyskiego. Wysyłane kolumny ruchome zabrały w różnych wsiach 15 powstańców, którzy powrócili z band, a oddział Chorzelski ujął trzech *złotych ułanów*, z których jeden w skutek ran pozostawiony był we wsi Dzierzgówce; zabrano oraz jednego konia z siodłem. Nadto, stawiło się dobrowolnie 45 powstańców, którzy po wykonaniu przysięgi odesłani zostaną do miejsc stałego ich zamieszkania.

Z Biłgoraja. Rejent Powiatu Tarnogrodzkiego Ignacy Podbielski w dniu 1 (13) Grudnia r. z. potajemnie z miejsca swego urzędowania i zamieszkania wydalił się wraz z żoną i niejaką panną nazwiskiem Marją w domu jego znajdującą się, oddaną pod dozór tegoż, Xiędza Kurkiewicza i aptekarza Juljana Jasińskiego przez władzę wojskową za poręczeniem.

Z Płocka. W dniu 1 (13) Grudnia r. z. o godzinie 8 w wieczór na szosie niedaleko karczmy Dolanówki, znaleziono żołnierza Macieja Pawłowa z mocno pokaleczoną głową, należącego do przechodzącego tamtędy oddziału Nowogieorgiewskiego fortecznego pułku; odstawiony do szpitala w m. Płońsku w kilka godzin życie zakończył. (Dz: Pow:)

Warszawskie Towarzystwo Dobroczynności, w upłynionym mcu Listopadzie r. z. utrzymywało w domach Instytutowych w średniem przecięciu dziennie: Starców i Kalek obojej płci osób 316, których koszt żywienia wynosił rs. 693 k. $30\frac{1}{2}$. Sierot obojej płci osób 169, a koszt żywienia tychże wynosił rs. 375 k. $41\frac{1}{2}$. Do 14 Sal Ochrony uczęszczało w przecięciu dziennie dzieci obojej płci 1,118, których koszt żywienia wynosił rs. 687 k. 57. W 3ch Żłobkach było z przecięcia dziennie dzieci 43, których samo żywienie kosztowało rs. 39 k. $20\frac{1}{2}$. W Domu Przytułku dla ubogich chłopców, znajdowało się dziennie dzieci 8, ktorych samo żywienie kosztowało rs. 21 k. $57\frac{1}{2}$. Na Obiadach 5cio-groszowemi zwanych było dziennie osób 106, z tych na koszt JW. Namiestnika Królestwa osób 49, sporządzenie zaś wszystkich obiadów kosztowało rs. 213 kop: 80. Po Zupę Rumfordzką przychodziło dziennie osób 182, na sporządzenie której wydano rs. 177 k. $81\frac{1}{2}$. Ubogim na mieście udzieliło Towarzystwo wsparcia następujące: Stałe od kop: 90 do rs. 1 kop: 50 osobom 45, za rs. 46 k. 5; jednorazowe od rs. 1 k. 50 do rs. 6 osobom 23, za rs. 48; z zapisu ś. p. Kleniewskiej od rs. 1 k 50 do rs. 6 osobom 70 za rs. 185 k. 50; z funduszu JW. Tomasza Hr. Łubieńskiego osobom 12, za rs. 45 kop: 50; w drzewie opałowem osobom 333. W lekarstwach, okularach i t. p., osobom 186. W ogóle zatem żywiono i wsparto osób 2,609, a ogólny koszt samej żywności wynosił rs. 2,208 kop: $68\frac{1}{2}$. Z Kassy Pożyczkowej w tymże miesiącu udzieliło Towarzystwo pożyczki rzemieślnikom i osobom z pracy rąk utrzymującym się 56, w kwocie rub: sr: 2,256. Z 4ch Kass Pożyczkowych na słowo osobom 3, za rs. 33. Nakoniec w ciągu miesiąca Listopada r. z, przyjęto do Zakładu Starców i Kalek osób 13, do Zakładów Sierot dzieci 4. W tymże miesiącu w Insty-

tucie Warsz: Tow: Dobroczynności zmarli ubodzy: Łucja Meller lat 50, Wojciech Wąsarzewicz lat 86. — Vice-Prezes Administracji Ogólnej, *Preyss.* Członek Sekretarz Towarzystwa, Karol *Jeziorański.*

Nareszcie doczekaliśmy się w Warszawie wydania wszystkich dzieł fortepjanowych, nieśmiertelnego naszego *Chopina.* Zasłużeni wydawcy *Gebethner* i *Wolff*, po porozumieniu się z Rodziną nieodżałowanego Mistrza, podjęli się tego trudu.— Wydanie to składać się będzie z 6ciu tomów zwykłego formatu nót. Tom ma kosztować 25 złp.— Pierwszy tom wyszedł już, w starannem odbiciu, z sztycharni Wydawców, ozdobiony prześliczną winietą tytułową, roboty *Gersona.*— Zawiera 11 dzieł, między niemi Sonatę *C-moll*, 12 Etiudów i Koncert *E moll.*—Razem jest 54 arkusze nót, a że dotąd arkusz płacono po złotemu, powinienby kosztować 54 złp., tymczasem Wydawcy oddają go mniej niż za połowę tej ceny. — Spodziewamy się, że Publiczność oceni zasługi Wydawców i każdy miłośnik muzyki narodowej zechce posiadać to nowe dzieło *Chopina.*

W czasopismie naukowem *Cosmos* wyczytujemy nader interesującą wiadomość o leczeniu głuchoty przez ścieśnione powietrze. Kilku robotników głuchych zupełnie odzyskało słuch, pracując czas jakiś przy budowie mostu pod Kehl na Renie w cylindrach służących do zapuszczania filarów, gdzie jak wiadomo wypycha się woda przez zgęszczanie powietrza. Doświadczenie to powtórzono obecnie przy robotach około mostu na Sekwanie w Orival w pobliżu Elboeuf. Jeden ze zwiedzających te roboty, głuchy także, spuściwszy się do cylindra, gdzie wpompywano powietrze dla zgęszczenia, uczuł iż organ słuchu zwolna mu się przywracał. Wprawdzie po kilku godzinach głuchota wznawiała się ale zapewniają, że dłuższe i niejako ciągłe wystawienie błony usznej na parcie zgęszczonego powietrza leczy zupełnie głuchotę. Warto ażeby lekarze sprawdzili to doświadczenie.

W Zachodnich Gubernjach, znajduje się wielka obfitość grzybów będących niezbędną przyprawą wytworniejszych stołów, które, jak wiadomo, rosną ukryte pod ziemią. Dla wyszukania ich używają tam psów wyżłów, za młodu do tego przyuczonych. Szczeniętom rzucają najprzód papierowe frygi, potem zawijają w papier cząstkę trufli mającej silny zapach. Kiedy psy nauczą się podawać frygę, rzucają im samą truflę, a gdy szczenię dojdzie do 10 miesięcy wieku, zakopują przy niem truflę w ziemi i każą mu odkopać i podać, wreszcie zakopują truflę skrycie, którą wyżeł na dany znak ręką odkopuje węchem i wygrzebuje. Z tak wyuczonym psem idzie się do lasu gdzie rosną trufle, a gdy ten je zwęszy i zaczyna odgrzebywać, należy mu dopomódz szpadlem, aby się prędko nie zmęczył i nie stracił ochoty do dalszego szukania.

Nowo otworzony *Skład nasion, cukru i t.p.*, połączony z *fabryką musztardy*, J. G. *Berlińskiego*, w Warszawie, przy ulicy Rymarskiej w domu Hr: *Przezdzieckiego*, wprost Banku, ma honor oznajmić, iż cennik główny nasion ogrodowych, pastewnych, polnych, leśnych, owocowych, fabrycznych, lekarskich, kwiatowych, i t. p., wyjdzie dopiero w końcu b. m., jednocześnie z otrzymaniem *świeżych transportów nasion;* katalogi bowiem specjalne tychże, za granicą powiększej części zaledwie w połowie b. m. wychodzą, a tem samem wcześniej nie można cen stanowczych oznaczyć; przytem nadmienia się, iż Osoby, które miały stosunki z byłym składem Dra F. *Betzhold* i posiadają cenniki jego, mogą robić obstalunki na zasadzie tychże, gdyż gatunki nasion i numera, pozostaną te same, jedynie tylko ceny prawdopodobnie podpadną małej zmianie; w każdym razie, głównem staraniem będzie, ażeby takowe były jak najniższe; zasadą bowiem powyższego składu, jest: kontentować się małym zyskiem, i wydawanie *li tylko świeżych nasion;* dla tego też pożądanem byłoby, ażeby Osoby obstalujące, niektóre gatunki nasion, w większej ilości raczyły zawczasu poczynić zamówienia, ponieważ rzeczony skład, wielkich zapasów trzymać nie będzie.

Minister *Rouland*, nagrodził Orderem Legji Honorowej, P. *Bertscha* fotografa, wynalazcę aparatu przenośnego zwanego automatycznym, do zdejmowania widoków z natury z wielką dokładnością. Pan *Bertsch* jest także autorem wielu ulepszeń w obrazach steoroskopowych, i zastosowań fotografji do mikroskopu. Pułkownik *Langlois* za pomocą przyrządu *Bertscha*, zdejmował teraz panoramy kampanji włoskiej, w krótkim przeciągu czasu, gdy zwykłemi środkami kosztowałyby kilkanaście miesięcy pracy.

Dzienniki Angielskie donoszą, iż Doktor *Lassing*, z Nowego-Yorku, zastosował z powodzeniem, elektryczność do leczenia wścieklizny. Chorego, podczas silnego paroxyzmu przywiązano do materaca, i otoczono nogi drutem miedzianym. Biegun ujemny przyrządu elektro-medycznego połączono z pomienionym drutem, a dodatni z gardłem i kolumną pacierzową chorego. Do bieguna tego prąd elektryczny szedł przez gąbkę napojoną octem i wodą słoną. Za poruszeniem prądu konwulsje nerwowe ustawały i chory przyjmował napój, skoro zaś prąd elektryczny wstrzymano, konwulsje powracały. Środek ten ponawiano kilka razy dziennie, przez pół godziny za każdym razem, z przerwą godzinną. Po kilkunastu godzinach paroxyzmu wścieklizny ustawały, chory słabnął, potniał, a po przyjęciu lekarstwa rozwalniającego zasypiał na dwie godzin. W ośm dni później powtórzył się lekki napad choroby, ale usunięty został przez nowe zastosowanie elektryczności.

W Poznaniu daje przedstawienia, Ludwika *Ebbighausen*, mająca lat 18, urodzona bez rąk, w nadzwyczajnej swej zręczności w nogach; biegłość w sztuce jest tak wielką, że wszelkie możebne roboty wykonywa nogami, np. heblowanie, robienie pończoch, przędzenie i t. d. i t. d., nadto robi sztuczne kwiaty i owoce z wosku i pereł.

Od dnia 1 Stycznia, wystawiony jest w Paryżu, w pałacu wystawy przemysłowej, wielki balon na sposób *Mongolfiera* urządzony, noszący nazwę „Orła," a należący do słynnego aeronauty Eugenjusza *Godard.* Balon ten, największy z widzianych dotychczas w Paryżu, ma objętości 14,000 metrów sześciennych. Otoczony jest spadochronem mającym 110 metrów obwodu. W łódce może się pomieścić z łatwością 16cie osób. W środku znajduje się przyrząd, za pomocą którego balon wypełnia się w godzinę.

W jednym mieście komitatowym węgierskim, powieszono 19-letniego chłopka. Zabił on siekierą swojego ojca, swoją matkę i dwóch braci. Złożył potem trupy zamordowanych jeden na drugim w chałupie, i podpalił ją.

W Wigilję Nowego Roku oddano w Paryżu na pocztę 800,000 listów.— Jeśli dodamy do tego jeszcze 4 do 500 tysięcy biletów wizytowych w tymże dniu przesłanych pocztą miejską, wówczas będziemy mieli pojęcie o ogromnym ruchu listowym tam panującym i o dogodności z zaprowadzenia marek pocztowych.

Do Anglji, w ciągu pierwszych jedenastu miesięcy r. z., wprowadzono 7,360,848 par rękawiczek, czyli o miljon więcej jak w odpowiedniej epoce r. 1862. Również zwiększył się przywóz do Anglji zegarów i zegarków. Pierwszych przywieziono przez jedenaście miesięcy 263,453, a ostatnich 146,488.

Warszawskie Towarzystwo Dobroczynności. — Ma honor prosić łaskawą Publiczność posiadającą starą odzież dziecinną i obówie, aby takowe raczyła ofiarować dla najbiedniejszych dzieci do Sal Ochrony uczęszczających; ofiary takowe przyjmowane będą każdodziennie w lokalach trzynastu Ochron, i tamże stosowne kwity na odbiór ofiarodawcom wydawane zostaną.— Vice-Prezes Administracji Ogólnej, *Preyss.* Członek Sekretarz Tstwa, *Jeziorański.* (Dz: Pow:).

Nr 1 Czytelni Niedzielnej, (który uległ opóźnieniu, z powodów niezależnych od Redakcji), wyszedł z druku i zawiera: *Nowy Rok*, wiersz. Dalszy ciąg o Jassyrze czyli niewoli u Turków. Historja o Staroście *Wilczku.* Krolowa leśna, powieść. Różności: Dziady na uczcie u Ojca Śgo Pjusa IXgo.

Tygodnik Illustrowany Ner 224, wyszedł z druku i zawiera: Xiądz Michał Dymitr Krajewski (z drzewo:); Kronika tygodniowa; Drzewa podaniowe, dalszy ciąg (z 2ma drzewo:); Przegląd pismienniczy; Przegląd polityki zagranicznej; Korrespondencja od Redakcji; Obrazy Rusi czerwonej, dalszy ciąg (z 2ma drzewo:); Szachy; Rebus.

Nakładem xięgarni Jana *Breslauera* przy ulicy Śto-Jerskiej, naprzeciw placu *Krasińskich*, wyszło drugie, zupełnie poprawne wydanie, *Kazań Parafjalnych na Niedziele całego roku*, tudzież *na Święta*, przez Xiędza *Komperdę.* Kazania te poszukiwane i wyczerpnięte w pierwszem wydaniu, nabyte na własność powyższej xięgarni i wydane w trzech tomach, są do nabycia we wszystkich xięgarniach. Cena wszystkich trzech tomów razem, złp. 24. Dwóch pierwszych tomów, zawierających całość, to jest: Kazania Niedzielne całego roku, złp. 16; trzeciego tomu, zawierającego Kazania Świąteczne, złp. 8.

Numer Iszy *Przeglądu Katolickiego* na rok bieżący, z powodów niezawisłych od Redakcji, wyjdzie dziś.

Nowa kolej żelazna z Parkanów nad Dniestrem do Odessy, budowana jest na sposób Amerykański. Przemyślne Jankesy urządzając drogi żelazne w celu zbliżenia odległych punktów handlowych i rolniczych, mają przedewszystkiem na widoku oszczędność czasu i kosztów, nie budują zatem tak kosztownych dróg jak Europejskie, dają jak najmniejsze nasypy, najtańsze podkłady i szyny, ale zato z małym w porównaniu nakładem i w bardzo prędkim przeciągu czasu zyskują całe sieci kolei żelaznych. — Plan zaledwie do nowej osady jest skreślony; las, na którym staną Kościoły i Bazary, niewykarczowany, kiedy po drodze żelaznej do przyszłego miasta suną się bez końca pociągi towarowe; prawda, że na tych zaimprowizowanych kolejach, pociągi idą znacznie wolniej, bo najwyżej 16 kilometrów na godzinę, ale też opłata od przewozu towarów jest bardzo małą. Te same zasady wprowadził w wykonanie Baron *Ungern-Szternberg*, przy budowie Kolei Parkańsko-Odeskiej. W stepach mało zaludnionych, droga, na sposób Europejski, kosztowałaby miljony i pociągałaby za sobą wysokie opłaty przewozowe, kiedy głównem jej zadaniem, ułatwić dostawę produktów rolniczych do portu Odeskiego. W braku robotników i dla większej oszczędności, do robót użyci są przestępcy, skazani do poprawczych aresztanckich rot. 2000 więźniów pracuje dziennie przy nowej kolei. Kilku zdolnych inżenierów i 40 robotników Niemców kieruje robotami, do których gdzie indziej 4ry razy tyle potrzebaby szefów, konduktorów, pikierów i t. p. Więźniowie pracują usilnie, mają bowiem zapewnione wynagrodzenie, które otrzymują przy ukończeniu kary. Oprócz żywności dostają trzy razy dziennie wódkę, lub w zamian pieniądze, mniej więcej do 15 złp. miesięcznie.— We Wrześniu na 2000 ludzi, zaledwie 15tu wyrzekło się wódki, a w Listopadzie było ich już 300tu. Ta wstrzemięźliwość niewątpliwie wpłynie zbawiennie na poprawę tych nieszczęśliwych. Stan zdrowia ich również jest zadawalniający, gdyż chorych ledwie jest 3%, a umarło w ciągu 5ciu miesięcy pięciu. Użycie więźniów na cięższe kary skazanych do prac publicznych na wolnem powietrzu, w Anglji i w Prusach, podobnież korzystne przyniosło rezultata; na bliższą zatem uwagę, zajmujących się sprawą reformy systematu więziennego, zasługuje.

Wiadomości Zagraniczne.

AMERYKA. *New-York, 24go Grud:.*— Izba reprezentantów uchwaliła 20 miljonów dolarów na zadatki dla ochotników. Krąży pogłoska, że przy probowaniu przez trzy związkowe *Monitory* oraz okręt *Ironsides*, sforsowania zapory w porcie Charleston, dwa Monitory zostały uszkodzone, i obawiano się czy nie będzie trzeba zostawić statku *Ironsides* na los szczęścia. — W Mexyku obiegała wieść, że część rządu Nowego-Leonu oświadczyła się za Francuzami. (Sch: Ztg).

ANGLJA. *Londyn, 1go Stycz:.*— Podług dorocznego sprawozdania admiralicji, flota angielska składała się z 975 okrętów wszelkiej klasy, nie licząc w to pewnej ilości statków transportowych, stojących w portach krajowych i zagranicznych, a mogących być wkrótce zamienionymi na statki do obrony brzegów, oraz licznej flotylli kanonjerek żelaznych i drewnianych w Chatham zostającej. Z powyższej cyfry 72 należy do okrętów linjowych z 74 do 121 działami; 42 mają od 60 do 74 dział; 94 parostatków i innych okrętów jest uzbrojonych 22, do 46 działami; 25 korwet śrubowych ma po 21 dział, a 500 statków najrozmaitszego gatunku. W ogóle w czynnej służbie jest teraz 300 okrętów, rozrzuconych po wszystkich stronach świata, reszta zaś stoi jako rezerwa w portach, albo gotowa w jak najkrótszym czasie, na wypadek rozkazu, do odpłynięcia. —

Od dnia 1go Stycznia r. b. wchodzi w wykonanie akt Parlamentu, wzbraniający naśladowania cech fabrycznych i towarowych, na pakach, flaszkach, korkach, etykietach i t. p. Dalej naznaczona jest kara od 10ciu szylingów do 5 fszt: na tego, kto opatrzy jakikolwiek artykuł napisem podającym mylnie jego ilość. Oprócz tego artykuł pomieniony ulega konfiskacie.— W zakładzie P. *Bacon* w Londynie, wyszła mappa Ameryki północnej, wskazująca dotykalnie rozmaitemi farbami postępy zrobione przez armję związkową, oraz zmiany zaszłe w territorjalnych stosunkach między walczącymi. (In: Belge).

FRANCJA. *Paryż, 3go Stycz:.* — *Monitor* ogłasza dziś prawo o nowej pożyczce, upoważniające Ministra Skarbu do wniesienia do wielkiej xięgi długu Państwa tyle rent 3 procentowych, ile potrzeba będzie do zyskania kapitału 300 miljonów. Tenże dziennik donosi, że Cesarz ozdobił Jenerała *Schlegel*, który przybył z wiadomością o wstąpieniu na tron *Chrystjana IXgo*, wielkim oficerskim Orderem Legji honorowej, a jego Adjuntanta kawalerskim; zaś Jenerał *Fleury* i jego Adjutant, otrzymali Ordery *Danebroga*, Wielki i Kawalerski.— Wczoraj w Tuilerjach miało miejsce przyjęcie dam.— Jednem z pierwszych powinszowań noworocznych, otrzymanych drogą telegraficzną przez JJ. CC. Moście z zagranicy, było od Arcy-Xięcia *Maxymiljana* i jego małżonki. — Lord *Cowley*, rzeczywiście miał doręczyć P. *Drouyn de Lhuys* notę, w której rząd francuzki naglony jest o to, aby wspólnie z Anglją dołożył wszelkich starań celem uregulowania w sposób polubowny, kwestji duńsko-niemieckiej. Zdaje się jednak, że w Paryżu chcą poprzestać na spokojnem oczekiwaniu, i wmieszać się do sprawy dopiero wtedy, kiedy nadejdzie pora właściwa.— Przynajmniej zapewniają, że francuzki Minister spraw zagrani: udzielił w imieniu Cesarza stanowczą odpowiedź gabinetowi angielskiemu, iż nie myśli brać udziału w żadnych oddzielnych konferencjach.— Wczoraj wyjechał ztąd do Miramare Adjutant mexykańskiego Jenerała *Almonte*. Wiadomości przedstawiające w nader różowem świetle całą kwestję mexykańską, a rozszerzane przez *Memorial diplomatique*, należy przyjmować z przezornością.— Potwierdza się wiadomość, że między Francją i Austrją toczy się żwawa wymiana depesz w przedmiocie położenia gabinetu turyńskiego. P. *Drouyn de Lhuys*, miał oświadczyć w imieniu P. *Visconti-Venosta*, że rząd *Wiktora-Emmanuela*, obcy jest wszelkim przedsięwzięciom i zamiarom *Garibaldego*, oraz tak zwanego stronnictwa ruchu, i że nie omieszka potępić tych zamiarów. Na oświadczenie to jednak odpowiedział podobno Hr: *Rechberg*, że Austrja nie zaspokaja się podobnemi zapewnieniami, i że w każdym razie za wszystko co się wydarzyć by mogło, uczyni odpowiedzialnym rząd *Wiktora Emmanuela*. (Ind: Bel:).

PRUSY. *Berlin, 5go Stycz:.* — Izba deputowanych przy roztrząsaniu etatu marynarki, jednogłośnie postanowił wezwać rząd, aby wraz z etatem na r. 1865 przedstawił plan założenia floty. — *Kreuzztg* zapewnia, że 13ta dywizja otrzymała rozkaz skoncentrować się bezzwłocznie w Priegnitz. Ma to zostawać w związku z ewentualnemi dalszemi krokami, celem natychmiastowego zajęcia Szleswigu. Tenże dziennik z Wiednia donosi, że gabinet wiedeński stanowczo oznajmił w Berlinie, że zamyśla cofnąć się od wszelkiej akcji w sprawie Szleswigskiej, jeśli Prusy teraz uchylą się od protokółu londyńskiego. (Schl: Ztg).

Ostatnie Wiadomości.

Depesze nadchodzące z Szleswig-Holsztynu nie donoszą jeszcze o żadnym stanowczym kroku jednej lub drugiej strony, z któregoby wnosić można jaki obrot nareszcie weźmie ta sprawa. Władze Duńskie domagają się od 6u wsi nad Eiderą przypadających w połowie b. m. podatków.

Telegram z Altony 7go datowany, donosi, że wkrótce mają tam przybyć wojska Pruskie. Kolej do Fjonji ma być jak najspieszniej skończoną. Fridericia jest fortyfikowaną.— Z Rendsburga zawiadamiają pod d. 5 b. m., że wojska związkowe szańcują jednę z wysp, i że bundestag wezwał Duńczyków do opuszczenia przed 7 b. m. wsi nad Eiderą.

Senat Hamburgski ma głosować w bundestagu za uznaniem Xięcia *Fryderyka*. — Deputacje z rozmaitych miast Holsztynu ciągle przybywają do Kiel dla złożenia hołdu Xięciu.— *Times* z 6go b. m. zapewnia, że dano rozkaz flocie kanałowej, aby powróciła do jednego z portów angielskich. Tenże dziennik spodziewa się, iż Anglja z Francją porozumią się dla przeszkodzenia Niemcom w prowadzeniu wojny. — *Morning-Post* wynurza swą radość, że sprzymierzeniec Anglji, po poniesieniu tylu ofiar w pieniądzach i ludziach, jest na dobrej drodze do ukończenia kampanji Mexekańskiej.

Turyńska Izba deputowanych zajmuje się w dalszym ciągu roztrząsaniem projektu do prawa o rozbójnictwie. — Dziennik madrycki *Novedades* został zapozwany przed sąd, za ogłoszenie artykułu, w którym oświadczono, że tolerancja religijna byłaby wybornym środkiem do ułatwienia kolonizacji w Hiszpanji— Podług doniesień z Frankfurtu z 6 b. m., Austrja i Prusy zamierzają podobno zaproponować wystąpienie związku przeciw komitetowi zgromadzenia delegowanych i Komisji kierującej jego interesami. Słychać również, że do wielu rządów rozesłano noty domagające się energicznych środków.

Z New-York korrespondencje dochodzą do 26 Grudnia.—*Averell* odciął Skonfederowanym kommunikację z m. Richmond na kolei Tenessee-Wirgińskiej.— *Johnstone* objął dowództwo nad armją *Bragg'a*.—Stan rzeczy pod Knorville i Charleston nie uległ zmianie.

Zadanie.

Twarda jestem, nie wzruszą mnie czasem i wieki.
A pomimo to, we mnie płyną aż dwie rzeki.
(Zeszłe Zadanie: *Salon*)

Rozmaitości.—W Odessie, jak donoszą, lichwa szerzy się nadzwyczajnie, a podział hierarchiczny lichwiarzy oparty jest na ilości używanych do obrotu pieniędzy; są tacy lichwiarze, których cały kapitał wynosi od 10 do 50 rs., inni mają od 100 do 1,000, inni od 1,000 do 10,000 i dalej. Każda z takich kategorji ma sobie tylko właściwe pole exploatacji, swoje szczególne przepisy i osobną taryfę procentów. Lichwiarze biedni, posiadający najwięcej 50 rs., udzielają pożyczki na zastaw srebra i innych ruchomości, od 50

kop: do 3 rs. najwięcej w ręce jednej osoby, a procentu biorą na tydzień po 10 i po 15 kop: od rubla. Są to wyzyskiwacze ubogich ulicznych kramarzy i służących. Stojący na 2gim szczeblu hierarchicznym, a mający około 100 rs., udzielają pożyczek w kwocie nieprzenoszącej 5 rs., a biorą procentu od tej summy po 30 kop: na tydzień. To usłużni wspieracze gospodyń, które końców z końcami stykać jakoś nieumieją. Ci z pomiędzy lichwiarzy, którzy mogą rozporządzać summą około 1,000 rs., biorą już w zastaw tylko złoto i srebro, dają w jedne ręce do wysokości 50 rs., a pożyczając zwykle na ośm miesięcy, każą płacić procentu i kapitału razem po 10 rs. na każdy miesiąc, jeżeli zaś pożyczka zaciąga się na 10 miesięcy, to wypłata pobiera się po 8 lub 9 rs. na miesiąc. Dawniej ci ostatni pożyczali niekiedy na tak zwaną „sochrannę,” czyli za dokumentem świadczącym, iż pieniądze przyjęte są w depozyt, który w każdej chwili może być zażądanym, teraz jednak nawet i takiego dokumentu drobniejsi lichwiarze brać niechcą, wymagając koniecznie zastawu z wartością realną, wyrównywającą przynajwniej podwójnej summie pożyczki. Koło klientów tego rodzaju wspieraczy jest bardzo obszerne, a składa się z męzkiego pogłowia; są to też Mecenasi literatów. „Presidium et dulce decus meum!” byłby wyśpiewywał o nich, gdyby żył pod te czasy Horacy. Lichwiarze bogaci, o których jak Klonowiczowi o lwiej skórze „Worka Judaszowego,” pisać niebardzo wypada, rzucają się już na grubsze spekulacje; uczęszczają na targi publiczne i polują tam na odstępne, pożyczają na dobry wexel zgranemu w karty paniczowi i za tysiąc biorą po dwa tysiące na rok. Ci jednak w ogólności coraz rzadziej się temi czasy ukazują, a jeżeli niekiedy dają pieniądze na nieruchomość, to najwyżej do 4tej części jej rzeczywistej wartości. Owóż, jakim sposobem właściciel 50-rublowego majątku żyje z niego stosunkowo nienajgorzej i przysparza sobie fundusiku; właściciel 100 rubli już nieżartem odkłada oszczędności i kieruje się do wstąpienia na 3ci szczebel 1,000-rublowy, stojący zaś na nim, pewnego pięknego poranku ujrzy się posiadaczem kilkopiątrowego domu albo ładnego folwarku, i zostaje zacnym obywatelem jak należy. Gdzie na to ratunek? w tej chwili podobno go niema. Nieznajdzie się takiego, by najsurowszego prawa, któregoby podejść i wyminąć było nie można; a co do sumienia, przywodzącego na pamięć przepisy Bozkiego zakonu, umieją z niem ci panowie dawać sobie rady. Więc czekać przychodzi powrócenia zachwianego kredytu do równowagi i szukać ratunku w starej nauce: „Pamiętaj, rozchodzie, żyć z dochodem w zgodzie.”

Przyjechali do Warszawy.

Chociszewski Piotr Obyw: z Okuniewa nr 32; Szepietowski Felix Ob: z Glinki nr 2672; Snarski Bonawentura Ob: z Brzozowa nr 1531.

Wyjechali: Grzybowski Edw: Ob: do Karniewka; Górski Fran: Ob: do Jemielitego; Mieszkowski Adam Ob: do Mogielnicy.

Przyjechali koleją żelazną: Kislański Fortunat Ob: z Wiednia nr 614; Osberger Fr: Dyrektor Drogi Żelaznej z Wiednia nr 613.

Wyjechali koleją żelazną: Borensztejn Szapsia Kup: do Krakowa; Blau Marja Żona Kup: i Ehrlich Adolf Kup: do Berlina.

DONIESIENIA.

ALGIERKA SZOPOWA.

D. 1go b. m. w pewnem miejscu zamieniono **Algierkę Szopową**; Sukno nowe blenoar i odnowa. Uprasza się łaskawie szanowną Osobę o zwrócenie, gdyż stało się to przez omyłkę, ponieważ na pierwszy rzut oka są podobne, lecz dla mnie wcale nie wygodna, bo za obszerna. Upraszam o zgłoszenie się do Składu Głównego Farb przy ulicy Miodowej wprost Rządu Gubernjalego. Ostrzegam także, iż w razie dostrzeżenia gdziekolwiek bąć, osoba posiadająca wspomnioną Algierkę, do odpowiedzialności pociągniętą zostanie.

DO WYNAJĘCIA W KAŻDYM CZASIE na 2m piętrze 4 obszerne Pokoje, z Kuchnią angielską, Piwnicą i oddzielną Górą. — Na dole 2 lub 3 Pokoje z Kuchnią angielską, Piwnicą i wspólną Górą, za przystępną cenę.—**Od Wielkiej-Nocy** na 2m piętrze, 8 obszernych Pokoi, które mogą być podzielone na dwa lokale. Wiadomość u Stróża przy ulicy Nowe-Miasto pod Nr 315.

Jest do sprzedania **KOLONJA** z Domem mieszkalnym w Ogrodzie fruktowym, z sześciu Pokoi, Kuchni i Piwnicy składającym się, oraz wszelkiemi innemi Zabudowaniami, we Wsi Wola. Wiadomość u Pierzchalskiego, Tapicera, przy ulicy Miodowej Nr 495.— Ktoby potrzebował **SKLEPU** obszernego razem z Mieszkaniem, przy tejże ulicy, który może być wynajęty od Wielkiej-Nocy r. b., tamże dowiedzieć się może.

Przy ulicy Dunaj Wązki Nr 514, dom Rzeźników, w podwórzu pierwsza sień, na 2m piętrze na prawo, jest do sprzedania **Algierka** męzka, Niedźwiedziami podszyta, używana, za bardzo przystępną cenę, a przytem i dwie **Miednice** mosiężne, **Stół** dębowy jadalny na 6 osób i Buty ciepłe; widzieć można wymienione rzeczy od godziny 10ej rano codzień.

POSADZKI Jesionowej, Dębowej i Przemianowej, sztuka po Kop: 43. Mając sztuk 1,000 już gotowych, Obstalunki przyjmują się na wyrobienie różnej Posadzki choćby i na parę tysięcy, a to za napisaniem listu do Stolarza Lechowskiego, mieszkającego w mieście Radomiu, w domu Chotecких. Za adresem listownym zgłosić się do miejsca i ugodę zawrzeć można z Lechowskim.

FABRYKA WYROBÓW SREBRNYCH,
Edwarda Schraider,
dawniej
Macjeja Nowakowskiego,
od lat 30tu istniejąca przy ulicy Trębackiej, przeniesioną została na Krakowskie-Przedmieście, do domu PP. Wizytek, wprost Saskiego Placu, Nr 390.
Tamże potrzebny jest **UCZEŃ.**

Z żalem dowiadujemy się, że 3ch uzdatnionych tutejszych Nauczycieli prywatnych, opuszcza nasze miasto, powołani na Nauczycieli do Pedagogium Doktora *Szwarzbacha* w Ostrowie pod Wieleniem przy Kolei Warszawsko-Bydgoskiej położonego. Ogłaszając to jako dowód uznania ich zdolności, zwracamy zarazem uwagę Publiczności na to, że Panowie ci, chętnie przyjmują zlecenia dla dzieci tamże już pomieszczonych, jako też dzieci tam udające się, pod swoją wezmą opiekę, gdyby rodzice towarzyszyć im nie mogli. Zlecenia takowe przyjmuje Pan *Sprittulla* na Lesznie Nro 668. U niego można się także dowiedzieć o chlubnie znanym tu *Kantorze* Guwernerów i Guwernantek, który wraz z różnemi meblami i fortepjanem do wynajęcia pod korzystnemi warunkami nabytym być może. Wyjazd tych Panów, ma być 29 b. m.

KANTOR INFORMACYJNY
A. Sawickiego,
w Lublinie,
otworzony w Rynku pod Nr 15, obok Trybunału.
Zatrudnia się:

1. Ułatwianiem sprzedaży i wydzierżawiania Dóbr, Domów i innych Nieruchomości.
2. Ułatwianiem lokacji kapitałów i pożyczek ze Skarbu Królestwa, Banku Polskiego i Towarzystwa Kredytowego.
3. Redagowaniem i podawaniem próśb, rekursów i memorjałów do wszystkich Władz.
4. Prowadzeniem korrespondencji między prywatnemi osobami.
5. Tłómaczeniem pism i dokumentów w językach: polskim, łacińskim, francuzkim, niemieckim i rossyjskim.
6. Przepisywaniem takichże pism.
7. Uzupełnianiem wszelkich formalności prawnych, Skarbowych, Administracyjnych i Policyjnych.
8. Sprawdzaniem i prowadzeniem rachunków wszelkiego rodzaju.
9. Przyjmowaniem w komiss wszelkich przedmiotów handlu.
10. Ugodą i sprowadzaniem wszelkich machin, materjałów i robotników.
11. Stręczeniem wszelkich oficjalistów i sług.

Zgoła starać się będzie załatwiać wszelkie, choćby najmniejsze zlecenia, z wszelką akuratnością i ścisłością.

Osoby nadsyłające uwiadomienia Pocztą, raczą takowe frankować.

Prawdziwe Cygara z Havany
HUGO F. WEGNER,
Nr 13 Schweidnitzer Strasse au Ier
w Wrocławiu.

Przebywając lat pięć w Ameryce, obznajmiłem się z wszelkiemi stosunkami z domami z których otrzymuję moje Cygara. Nie trzymam innych jak tylko prawdziwe z Havany, za które poręczam. Cena od 35 talarów za tysiąc. Próby przesyłają się stosownie do cen żądanych. Towar opłaca się po jego otrzymaniu przez Expedytora Stacji pogranicznej. Korrespondencje po niemiecku, francuzku, angielsku i hiszpańsku.

Mamki ze świeżym i zdrowym pokarmem znajdują się w Kantorze przy ulicy Długiej pod Nr 586 B, w domu Sukcessorów Cyprysińskiego, w oficynie na 1m piętrze; także jest **Pokoik** osobny, wygodny, dla Osób życzących odbyć słabość połogową, albo na dłuższy czas przed słabością, z wygodami wszelkiemi, za przystępną cenę; wiadomość u Akuszerki A. Ilgner.

ALGIERKA, elkami męzkiemi podbita, bardzo mało używana, znajduje się do sprzedania za rubli sr: 150. Wiadomość przy ulicy Marjensztadt w Kassie Łazienek *Kurtza*.

Wieś **KALINKA**, położona w Pcie Radzyńskim Gub: Lubelskiej, odległa od m. Parczewa $1\frac{1}{2}$ mili, Międzyrzeca mil 5, Radzynia i Włodawy o mil 4; zawierająca w sobie rozległości włók przeszło 40 kilka, w ogóle ziemia pszenna klassy 1ej, Łąki rozległe, Las aż nadto wystarczający, z Inwentarzami lub bez nich. Wiadomość bliższą powziąść można na miejscu.

Jeden **POKÓJ** z Przedpokojem lub Dwa, porządne i czysto utrzymane, na dole od frontu, z powodu zmiany familijnej jest od Nowego Roku do wynajęcia do dnia 8go Lipca 1864 r., za cenę bardzo nizką, przy ulicy Chmielnej, trzeci dom od Nowego-Świata, pod Nr 1524. Stróż wskaże.

DU BARRY, ŚRODEK ZARADCZY. — Poczytywalibyśmy sobie za uchybienie względem Publiczności, gdybyśmy od czasu do czasu nie zwracali jej uwagi na liczne przykłady skutecznego działania Revalesciery, tego przewybornego środka, przeciw tak uporczywym i niedającym się wykorzenić zwykłemi lekarstwami, a zarazem bolesnym i niebezpiecznym chorobom, jak: utrudnione trawienie i nadwerężenie funkcji żywotnych, zatwardzenie, ostrość krwi, kurcze, spazmy, dyarje, drażliwość nerwów, cierpienia wątroby i nerek, bladaczka, bicie serca, nerwowe bóle głowy, głuchota, szum w głowie i w uszach, zawrót, kolki między łopatkami i w innych częściach ciała, chroniczne zapalenia, cierpienia żołądka, wysypki skórne, febra, skrofuły, zepsucie soków, brak krwi, suchoty, wyniszczenie, puchlina, reumatyzm, pedogra, influenca, gryppa, nudności i wymioty, nawet w ciąży, po jedzeniu, lub na morzu, upadek sił, splin, kaszel, astma, ból piersi, osłabienie ogólne, bezsenność, niespokojność, hysterje, drżenie, wstręt do towarzystwa lub poważnego zajęcia, brak pamięci, uderzenie do głowy, melancholje i t. p. 60,000 kuracji rocznie.— Ten doskonały środek pożywny i lekarski, sprzedaje się w puszkach blaszanych, cechą Barry du Barry, oraz sposobem użycia opatrzonych, po cenie 1/4 kil: 2 fr: 25 c.; 1/2 kil: 4 fr:; 1 kil: 7 fr:; 6 kil: 32 fr:; 12 kil: 60 fr:; w Składach Barry du Barry et Comp:, Ner 77, Regent-Strett w Londynie, 36 Place Vendome w Paryżu, 12 rue l'Empereur w Bruxelli, 2 via Oporto w Turynie, i u Tegelston-Thornlej 15 na Bolszoj Morskoj w St Petersburgu. (3)

Przed Rejentem Okręgu i Miasta Warszawy Władysławem Więckowskim, w Kancellarji jego w Warszawie, przy ulicy Miodowej pod Nr 490/1, w dniu 6 (18) Stycznia 1861 roku, o godzinie 3ej po południu, jako terminie do ostatecznego przysądzenia wyznaczonym, sprzedaną będzie przez publiczną licytację **Papiernia** w Osadzie Olechów, w obrębie dóbr Łazisk, Okręgu Siennickim, Gubernji Warszawskiej, na zadzierżawionym gruncie założona. Papiernia ta odległa mil siedm od Warszawy, składa się: z dziewięciu różnej wielkości budynków drewnianych, z maszyny do wyrabiania papieru, zwanej bez końca, z czterech holendrów, z dwóch turbinów o sile sześćdziesięciu koni, z jednej turbiny małej o sile kilku koni, oraz z licznych narzędzi i przyrządów do utrzymania w ruchu Fabryki, z goła do wszelkiej wewnętrznej i zewnętrznej posługi koniecznych. Licytacja zacznie się od summy Rs. 12,511. Vadjum wynosi Rs. 1,200. O bliższych szczegółach powziąść można wiadomość ze spisu inwentarza, z taxy, oraz ze zbioru objaśnień i warunków licytacyjnych, w Kancellarji Rejenta Więckowskiego i u Obrońcy przy Senacie Ludwika Holca, w Warszawie pod Nr 490/1 zamieszkałego. (D. P.)

PRÓBY NORMALNE
stemplowane,
do Gorzelni; oraz
TERMOMETRA
dokładne i po cenach przystępnych, poleca Skład Optyczny. — *G. Gerlach.*
Przy ulicy Krakowskie-Przedmieście pod Nr 388, wprost Hotelu Europejskiego.

Jest do wydzierżawienia **OGRÓD** Fruktowy i Warzywny, z Mieszkaniem lub bez. Bliższą wiadomość powziąść można pod Nr 1714c, w Alei Ujazdowskiej, u Właścicielki.

Na ulicy pryncypalnej w środku miasta, z powodu wyjazdu jest do odnajęcia **MIESZKANIE** od Nowego Roku, na kwartał, na 1m piętrze, z ładnym widokiem, od frontu, z meblami i fortepjanem, złożone z 2ch Pokoi, Przedpokoju; Kuchnia na żądanie dodaną być może. Wiadomość powziąść można na Krakowskiem-Przedmieściu, w kamienicy nowej PP. Wizytek, w pierwszej bramie od Kościoła, u Stróża.

Do sprzedania: Futro Lisy krzyżaki, bez wierzchu i kołnierza, za Rs. 500; Tumaki borowe pokryte atłasem czarnym, mało używane, za Rs. 300; Suknie balowe Paryzkie, ze stosownemi Ubiorkami na głowę, nie używane wcale; Pjanino bardzo ozdobne nowe; Kanapa, sześć Krzeseł, dwa Fotele, kozetową robotą, włosem wyścielane, niebieskim adamaszkiem kryte, oraz Stół przed kanapę, Stolik do kart, wszystko palisandrowe; także Lustro w ramach złoconych za Rs. 120; wiadomość na Nowym-Świecie w gmachu Najwyższej Izby Obrachunkowej, u Szwajcara miejscowego.

DO WYNAJĘCIA ZARAZ,
5 POKOI pięknie umeblowanych, i Kuchnia, oraz Stajnia i Wozownia, w domu Nr 1582 d/2, Jerozolimskie Alee, prawie naprzeciw ogrodu Hotelu Wiedeńskiego, przy Kolei. Wiadomość na miejscu

Potrzebne są **Panny** do szycia Rękawiczek, uzdatnione lub do nauki, pod Nr 535 ulica Kapitulna; wiadomość na 4m piętrze.

Pod Nr 2779, na Sewerynowie, są do najęcia od Nowego Roku Trzy **POKOJE**, Przedpokój i Kuchnia, na 1m piętrze, z meblami lub bez mebli, za cenę roczną Złp. 1,000. Wiadomość u Stróża Antoniego.

Jest do odnajęcia **POKÓJ** wspólny dla Studenta ze Szkoły Głównej Kursu 2go Wydziału Prawnego, ze stołem, usługą lub bez. Tamże są do sprzedania **MEBLE**, złożone: z Kozetki, 4ch Foteli skórą amerykańską krytych, oraz Stolika przed kozetkę. Wiadomość powziąść można przy ulicy Podwal pod Nr 505, na 2m piętrze, pod Nr 9.

Lokal na 1m piętrze, od frontu,
6 Pokoi z Kuchnią, Piwnicą i Górą, w domu Nr 470, od Placu Resursy Kupieckiej, do najęcia od Wielkiej-Nocy. Wiadomość w Sklepie na rogu.

Mieszkanie na dole, składające się z 9u Pokoi, Kuchni, Piwnicy, przy ulicy Mazowieckiej Ner 1347, w domu W. Napolskiego, naprzeciw Tow: Kredytowego, jest do odstąpienia w każdym czasie od Nowego Rokn. Wiadomość u Stróża.

Z powodu wyjazdu, jest do sprzedania **Płaszcz** Niedźwiedziowy, w dobrym gatunku, mało używany, za przystępną cenę. W tem samem miejscu jest potrzebna **Guwernantka**, posiadająca szczególniej język francuzki, a gdyby można niemiecki i muzykę, za stół i mieszkanie, z rana do godz: 12ej może użyć czas dla siebie. Wiadomość przy ulicy Leszno i Żelaznej pod Nr 691, dom w ogrodzie.

W domu pod Nr 982 przy rogu ulic Grzybowskiej i Granicznej, na drugiem piętrze, są do odnajęcia w każdym czasie dwa duże **Pokoje** z osobnym wchodem, z Meblami lub bez takowych. Wiadomość tamże.

Jeżeliby kto z Amatorów życzył nabyć **Pieska** trzy-miesięcznego z rassy prawdziwych Pinczerów maleńkich, powziąść może bliższą wiadomość przy ulicy Szpitalnej pod Nr 1355 H, Stróż Błażej wskaże.

Suka z Szczeniakiem trzy miesiące starym, z rodzaju Buldogów, prawdziwie czystej rassy, są do sprzedania. Wiadomość u Stróża przy ulicy Bielańskiej, pod Nr 610.

Dziś rano zimna stopni 8. Wczoraj w południe zimna st: 2.
Dziś rano wysokość wody na Wiśle stóp 3 cali 11. (Ubywa)

Teatr Wielki. Jutro, *Modniarki.*

Ceny targowe Warszawskie. — Dnia 7 b. m. płacono: Za korzec pszenicy rs. 4 k. 50; owsa rs. 1 kop: 55; kartofli rs. 1 kop: 35.

W Drukarni Kurjera Warszawskiego. — Za pozwoleniem Cenzury Rządowej.